GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Nror. 115.** 30. września 1837.

Dzisiejszy numer Gazety jest ostatnim dla pp. prenumeratorów na trzeci kwartał roku bieżącego.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Czech.* —

Gazeta Praska donosi z Pragi pod dniem 18. września:

Dnia dzisiejszego odbył się zwyczajnym sposobem od J. C. K. Mości dla Królestwa Czeskiego rozpisany Sejm postulatowy, pod kierunkiem najwyższego burgrabi, hrabi Chotek.

Po załatwieniu potrzebnych przygotowań do przyjęcia w Pradze członków pietnastego zgromadzenia niemieckich badaczów natury i lekarzy, i gdy liczni zjechali się goście, pierwsze publiczne posiedzenie odbyło się d. 18. wrześ. o god. 11. przed południem, które zaszczycili także obecnością swoją po skończonym właśnie sejmie: najwyższy burgrabia hrabia Chotek, wysoka szlachta i naczelnicy różnych władz krajowych. Po mianym głosie wstępnym przez hrabiego Sternberga, o losie nauk przyrodzonych w Czechach od założenia uniwersytetu Praskiego, nastąpiło zwyczajne odczytanie statutów zgromadzenia. Potém nadradzca górnictwa Nöggeräth z Bonny, w imieniu profesora Bischoff, któremu słabość przeszkodziła znajdować się na zgromadzeniu, czytał rozprawę objaśniającą teoryję ciepła, pod względem pomniejszania się onegoż w naszym planecie, przyczém wykazał, że ciepło od najdawniejszego peryjodu tworzenia się ziemi aż do pewnego punktu powoli się pomniejszało, teraz zaś ustaliło się i dalszego pomniejszania się ciepła już więcéj lękać się nie należy. Po nim zabrał głos baron Karol Hügel i udzielił krótkiego rysu swojej w latach od 1830 do 1836 przedsięwziętéj wielkiéj podróży po Grecyi, Egipcie, Przedniéj - Azyi, Indyjach wschodnich i t. p., wykazawszy przegląd uzyskanych skutków i nagromadzonych licznych zbiorów. Daléj profesor Göppert z Wrocławia odczytał rozprawę o tworzeniu się skamieniałości roślinnych na wilgotnym gruncie, wyjaśniając rzecz okazaniem egzemplarzy. — Zakończono posiedzenie ukonstytuowaniem wydziałów, które prezydentów i sekretarzy swoich wybrawszy, wyznaczyły godziny na swoje uczone schadzki i rozprawy, poczém zgromadzenie o pół do 3ciéj udało się na wspólny objad do nowo-budowanéj sali na wyspie farbiarskiéj.

Przegląd wydziałów i godzin.

1szy wydział. Fizyka, chemija, astronomija, matematyka, od 9. do 11. godziny.

Prezydent: Profesor Schweigger, z Hali i profesor Henryk Rose, z Berlina. Sekretarze: profesor Hessler i profesor Pleischel, z Pragi.

2gi wydział. Farmacyja, od 8. do 9. god.

Prezydent: radzca nadworny Buchner, z Mnichowa. Sekretarz: radzca nadworny Brandes, z Salzuffeln.

3ci wydział. Mineralogija, jeognozyja, jeologija, jeografija, od 8. do 10. godz.

Prezydent: nadradzca górnictwa Nöggeräth, z Bonny. Sekretarz: profesor Zippe, z Pragi.

4ty wydział. Botanika, od 8. do 10. godz.

Prezydenci: radzca nadworny i profesor Ness de Esenbek, profesor Schwägrichen, z Lipska, i radzca nadworny przytém profesor Reichenbach, z Drezna. — Sekretarze: koncypista leśnictwa Opitz, z Pragi, dr. Welwitsch, z Jamnicy.

5ty wydział. Anatomija, fiziologija, zoologija, od 11. do 1. godz.

Prezydent: tajny medycynalny radzca Lichtenstein, z Berlina. — Sekretarze: profesor Hyrtl i profesor Presl, z Pragi.

6ty wydział: Nauka leczenia, od 12. do 2. godziny.

Prezydenci: tajny radzca dr. Harless, z Bonny, radzca nadworny dr. Kreysig, z Drezna, tajny radzca dr. Wendt, z Wrocławia. — Sekretarz: dr. i prymaryalny lekarz Rilke, z Pragi.

)(

7my wydział: Agronomija, pomologija, technologija, mechanika, od 12. do 2. godziny.

Prezydent: profesor Schweitzer, z Tharandu. — Sekretarze: profesor Nestler, z Ołomuńca, i dr. Kallina de Jäthenstein, z Pragi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Podług gazet z Nowego Yorku do dnia 22go sierpnia, zainteresowały mocno publiczność dwa listy o obiegu pieniędzy, które jenerał *Jackson* umieścił w »*Globie*«. Oświadcza on się stanowczo przeciw tak zwanym małym bankom, w które za jego rozporządzeniem złożone były pieniądze rządowe, obwiniając je w niesłychanym sposobie o podłą zdradę i przeniewierzenie się. Doradza oraz rządowi pozrywać wszelkie związki z bankami i innemi korporacyjami, i rozkazać, by dochody państwa przez własnych ajentów, w gotowiźnie pobierane, przechowane i wydawane były.

Frankfurtska *Oberpostamts-Zeitung* opisuje treść dwóch rzeczonych listów jenerała Jackson w sposobie następującym: Jędrzéj Jackson, uparty przeciwnik systemu bankowego, zachował się spokojnie w czasie przesilenia handlu, które po części jego rozporządzeniom przypisywano. Teraz, gdy na horyzoncie handlowym przez długi czas zaciemionym, cokolwiek się wyjaśnia, zaczyna się odzywać. Nienawiść jego niewygasła; on zasypiał tylko dla nabrania sił nowych. Podeszły ten mąż uroił sobie w głowie, że wszelki kredyt jest zgubnym dla dobra powszechnego. Podług niego zawieszenie wypłaty banków nie było nakazane potrzebą, lecz wynikało z podstępnéj złości. Ogłoszono publicznie dwa listy tego agitatora Stanów Zjednoczonych. Czynią one tém większe wrażenie, ile że wkrótce kongres się ma zgromadzić, a jeszcze nie słychać, czyli van Buren wystąpi z planem dobrze rozważonym do stałego uporządkowania obiegu pieniędzy. Pod d. 23. lipca pisze Jackson z swojéj pustelni (jego Derrynane-Abbey nazywa się *hermitage*) do jednego bezimiennego: »Z radością wyczytuję z gazet, iż demokraci pracują niezmordowanie nad rozdzieleniem rządu od wszelkich korporacyj i nad wyznaczeniem umyślnie osób do pobierania, przechowania i wydawania pieniędzy rządowych. Tylko tym sposobem można zaprowadzić bezpieczny tok do naszéj administracyi finansowéj. Dochód zredukowany na właściwą potrzebę administracyi, pobierany w złocie i srebrze, w monecie brzęczącéj, nie w kartkach kredytowych, jakiegokolwiek one są nazwiska — powinien być użyty, to znaczy znowu w monecie kruszcowéj wydawanym. Tylko tym sposobem możemy osiągnąć trwały obieg, przesadnemu handlowi zamknąć bramy, i podnieść rękodzieła do kwitnącego stanu. Niech banki wtedy po między sobą daléj działają, dosyć, gdy tylko rząd wszelkiéj styczności z niémi unikać będzie. — Spodziewam się i mam ufność, że cała demokracyja Zjedn. Stan. połączy się do przedsięwzięcia i utrzymania stale podobnych środków. Tak jest, demokracyja osób wielu nic nie powinna mieć do czynienia z arystokracyją osób kilku i z ich papierowym systemem kredytowym, na którym interesa krajowe budować sobie pozwala. Spodziewam się, że niebędą wydawane noty skarbowe; stałyby się one zaraz przedmiotem wyderkafów; banki nie zasługują na żadne przewileje i wyjątki z pod praw zwyczajnych od rządu, którego kredyt obalić się starały. Ale pracująca klasa zasługuje być zabezpieczoną od oszukaństwa banków.« — Pod dniem 9go sierpnia wraca Jackson z nowém rozjątrzeniem do swego tematu ulubionego. Naprzód powtarza i rozszérza się nad powszechną nauką, aby rząd unikał zarazy i wszelkiego z bankami stosunku, a nawet, aby system kredytowy pod wszelkiemi postaciami odparł od siebie. Potém usiłuje uczynić podejrzanym cały stan handlowy, w miarę jak on daje albo odbiéra kredyt, ponieważ jemu nadaje popęd tylko pieniądz, i niémając w sobie patryjotyzmu, tylko na własną korzyść pamiętny, nie troszczy się bynajmniéj o obcą. Wszelako stan handlowy (*Che commercial communite*), w miarę naszego przezwyczajenia, uważa w tym sposobie Anglo-Amerykanów za naród handlowy, jak gdyby rolnictwo będąc u nich tylko podrzędną sprawą, był od rządu pieszczonym z uszczerbkiem pracującéj klasy do tego stopnia, że arystokracyja handlowa, w związku z bankami, przywłaszczyła sobie prawo powodowania podług swojéj woli administracyją dochodów skarbowych, nie troszcząc się bynajmniéj o prawa wielkiéj demokracyi ludu, który raz na zawsze jakby tylko rębaczem drew i woziwodą miał zostać. Jestto moją chlubą, iż rząd w téj ostateczności zajął stałe stanowisko, to znaczy, iż van Buren zamyśla wstępować w moje ślady; lud jest za nami, a zatém nas niezawodne czeka zwycięztwo. Dzieje świata nie mają drugiego przykładu tak podléj zdrady i oszukaństwa, jakiego się na rządzie dopuściły banki, w które rząd depozyta składał, gdy w maju tego roku, dla przypodobania się Biddle i Baringowi, zawiesiły swoje wypłaty gotowizną; one nie wahały się swój własny kraj znieważyć, zamieszać, a nawet gdyby było można przywieść do upadku,

w samolubnym zamiarze rzucenia na kark ludu milijony ogołoconych z wartości papierów, dla sprzedania z wielkim zyskiem swéj brzęczącéj monety i zakupywania swoich własnych biletów z potrąceniem 25 do 59 procentu.« — Rozsądni mężowie w Stanach Zjednoczonych uważają za rzecz nadaremną wchodzić w rozprawę z Jacksonem; powody nie robią na nim żadnego skutku, bowiem on się uzbroił urojeniem, którego na tym świecie już nie porzuci. Ale jakkolwiek bądź, listy jego przeto nie mniéj są ważne; okazują bowiem, że van Buren waha się w wyborze środków uregulowania obiegu pieniędzy; demokraci wysłali Jacksona do zgłębienia gruntu i napędzenia bankom strachu. Ostatnie doniesienia z Nowego Yorku z 16go sierpnia: Zaufanie zdawało się ożywiać, ale tylko w nadziei, że kongres jakowąś rzecz postanowi. Ale ta rzecz jeszcze dla wszystkich ciemna. Tym sposobem spoczywała uprzednio nadzieja a z nią i zaufanie na niebezpiecznéj mieliznie. Między ludźmi doświadczonymi, to znaczy, w obrębie majętnéj klasy handlowéj panuje zdanie, że tylko jeden bank narodowy, któremuby oraz ajencyja dochodów skarbowych od rządu była powierzona, może przywieść do porządku obieg pieniędzy, który wyszedł z swych karbów. Nim takowy instytut prawnie zaprowadzony będzie, nie należy gardzić innemi środkami, jako tymczasowemi. Zdanie to, jeżli jest tylko ułudzeniem, musi być jednak zaraźliwe, bo inne klasy towarzystwa są także niém przejęte. Zgadzają się uprzednio, że bank narodowy potrzebny i zaraz z tego wnoszą, że także założonym zostanie.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Sprawujący interesa Stanów Zjednoczonych jenerał Mac Afee, przybył do Filadelfii z Bogoty, któreto miasto dnia 20. czerwca opuścił. Panowała tam wszelka spokojność. Jenerał Santander złożył prezydencyję dnia 1. kwietnia a objął ją p. Marquez.

Portugalija.

Moniteur z d. 15go września zawiéra następującą depeszę telegraficzną:

Bajonna d. 12. września, godz. 10. wiecz.
Lizbona d. 30. sierpnia.

Ambasador francuzki na portugalskim dworze do ministra spraw zagranicznych:

»Krwawa walka zaszła d. 28. pod Rio-Mayor między wojskiem, dowodzoném przez Sa da Bandeirę i Bonfima i wojskiem obu marszałków Saldanhy i Terceiry. Gdy ostatni żądali parlamentowania, zawarto zawieszenie broni, którego wyjście ma być przed dwoma dniami naprzód zapowiedziane; marszałkowie mają się cofnąć do Alcobaça, z kąd propozycyje swoje rządowi przeszlą. Jenerałowie stronnictwa teraźniejszéj konstytucyi rozstawią się z wojskiem w Leiria.« — *Gazette* przydaje do tego uwagi następujące: Wnioskując z krążących szczegółów, potyczka ta musiała być daleko większą, jak depesza donosi; konstytucyjni mieli wojsku marszałków wielką zadać klęskę. Dodają, że wielu młodych ludzi z piérwszych rodzin lizbońskich lub zabito lub raniono; między ostatnimi wymieniają syna hrabi Villareal, któremu nogę odstrzelono. Baron San Cosme, jeden z jenerałów Saldanhy, padł na placu. Należy nam zrobić uwagę, że zawarte w dziennikach angielskich a przez nas umieszczone wiadomości z Lizbony są z dnia 30go., a one o potyczce z d. 28go lub nic wcale, lub tylko jak o niepewnéj wieści nadmieniają.

Temps udzielając depeszy telegraficznéj z Lizbony z d. 30. sierpnia, dodaje do niéj następującą wiadomość korespondencyjną: Dwaj marszałkowie stronnictwa konstytucyi Dom Pedra, Saldanha i Villaflor, dni kilka strawili przed Lizboną, bronioną przez 13,000 walecznéj i dzielnéj gwardyi narodowéj. Marszałkowie mieli nadzieję, że liczni i możni stronnicy, jakich w stolicy liczyli, zrobią powstanie na ich korzyść i powstania tego oczekiwali. Zbliżanie się jenerałów teraźniejszéj konstytucyi, Sa da Bandeiry i Bomfima, spieszących stolicy na odsiecz, zmusiło marszałków odstąpić od oblężenia Lizbony a pod Rio-Mayor spotkali się oni w istocie z wojskiem rządowém, poczém walka na dniu 28. nastąpiła. Była ona zacięta. Piechota stronników konstytucyi Dom Pedra została od stronników teraźniejszéj konstytucyi pobitą. Piechota liczyła w szeregach swoich niemało ochotników z najznakomitszych portugalskich rodzin, które wszystkie prawie przychylne są dworowi i są za sprawą dawnéj konstytucyi. Wielu z nich padło na placu. Książę Terceira widząc odwrotne poruszenie swéj piechoty, dał rozkaz jeździe, składającéj oddział odwodowy, ażeby jéj posiłkowała. Jazda nieprzyjacielska wyruszyła więc i mniemano, że oba oddziały jazdy, z równym, jak piechota, zetrą się zapałem. Lecz do tego nie przyszło. Zbliżywszy się oddziały na wystrzał pistoletowy, stanęły w miejscu, i wojsko z obojéj strony witało się po bratersku, w obliczu swych jenerałów. Ten dziwny koniec walki, zaczętéj z taką zaciętością, rozstrzygnął odwrót marszałków. Żądali kapitulowania, ale jenerał Sa da Bandeira uważając się za nie mającego dostatecznych do téj kapitulacyi pełnomocnictw, na tém poprzestał, że z marszałkami zawieszenie broni zawarł, jak to depesza telegraficzna potwierdza. Oba wojska

stoją więc teraz oddalone od siebie blizko o 6 godzin drogi. Stronnicy dawniejszéj konstytucyi w Alcobaça, a teraźniejszéj w Leiria. Pedryści poprzestaną zapewne na téj próbie, ileże już po raz drugi rozbijają się o wolę narodu i tylko położenie młodéj królowéj pogorszają. Niechęć narodu powiększa się, a księciu Ferdynandowi już nawet honorów wojskowych oddawać nie chcą.

Przez statek przewozowy *Manchester* otrzymano w Falmouth wiadomości z Lizbony do dnia 6. września. — Dodatek do *Diario do Governo* zawiéra raport barona Bomfim o potyczce z dnia 28go w dolinach Feiry koło Rio-Mayor. Stratę konstytucyjonistów podaje w tym raporcie na 48 w zabitych i rannych; pedryści mieli przeszło 300 utracić. — Dnia 30. sierpnia, w skutek zawartego po potyczce zawieszenia broni, zjechali się do Aljubarrota mianowani od obu stronnictw komisarze. Saldanha zrobił wniosek, ażeby konstytucyję z r. 1826. ogłosić za ustawę królestwa, a kortezom mającym być obranemi udzielić pełnomocnictwa, zaprojektowania potrzebnych reform, według zawartych w konstytucyi przepisów. Konstytucyjoniści odrzucili ten wniosek i przeto z a w i e s z e n i e b r o n i listem barona Bomfim, pisanym do marszałka Saldanhy, z Leiryi dnia 31. sierpnia, w y p o w i e d z i a n o. — W skutek tego pedryści, zabrawszy wprzódy jeszcze dwa działa polowe, nadesłane im morzem do małego portu Martinho (niedaleko Alcobaça), wyruszyli dnia 3go z Alcobaça przez Rio-Mayor w kierunku do Santarem, a dnia 5go z rana w Galagas (między Santarem a Abrantes) zajęli stanowisko. Tymczasem wice-hrabia Sa da Bandeira pojawił się niespodziewanie w Lizbonie, gdzie zaraz po jego przybyciu, u pana Castro Pereira, ministra spraw zagranicznych, zgromadziła się rada ministeryjalna. — Widoczna sprzeczność co do sposobu myślenia portugalskiego oddziału posiłkowego pod wice-hrabią das Antas, tém przeto wyjaśniać się zdaje, że część jéj, mówią 2000 ludzi, oświadczyła się za obecną konstytucyją, reszta zaś, około 1000 ludzi, za konstytucyją Dom Pedra, któráto reszta pod dowództwem pułkownika Pimentel wtargnąwszy do prowincyi Tras-os-Montes, wnet w większéj części jéj miast, jako to w Braganza, Chaves, Villareal i t. p. konstytucyję Dom Pedra obwołała. Pedrystowska załoga w Valença do Minho zrobiła wycieczkę dnia 20 sierpnia i ze znaczną stratą odparła wojsko oblężnicze barona d'Almargem, przyczém pedrystom wpadło w ręce cztéry moździerze.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 15. września umieścił następującą depeszę telegraficzną:

Bajonna d. 13. września.
Madryt d. 9.

Sześć tysięcy karlistów stoi w okolicy Quintanar de la Orden i zdają się mieć zamiar raz jeszcze ku Madrytowi się zbliżyć. Don Carlos oddaliwszy się d. 5. z Frias, zdawał się przez Canete zwracać kierunkiem ku Cuença. Espartero wzmocniony 4 batalijonami wojska Oray i szczątkami dywizyi Buerensa, zdał raport pod d. 6., że przygotowywał się do wyjścia z Betety, dla zakrycia Cuença, a w razie potrzeby Madrytu nawet, gdyby pretendent téj stolicy zagrażał. Oczekujemy wiadomości o potyczce. Madryt w największéj spokojności.

Gazette de France pisze podług *Mémorial Bordelais* z Saragossy pod d. 6. września: Zdaje się, że to ajenci rewolucyjni musieli wieść tę rozpuścić, jakoby jenerał Espartero miał otrzymać polecenie od królowéj, proponować pretendentowi dynastyczne pojednanie za pomocą związków małżeńskich i że w razie przyjęcia téjże, dywizyja Espartera ma wspiérać wykonanie tych układów. Pomysł ten tak dalece przeciw hrabiemu Luchana, a nawet przeciw królowéj oburzył umysły, że skutków tego przewidzieć nie można. Zapewniają, że karliści, w liczbie 10,000, raptem się ku Siguenza zwrócili, dla zagrożenia stolicy i dla korzystania z nieobecności Espartera, równie jak z odejścia legii portugalskiéj.

Czytamy w zwyczajnéj korespondencyi madryckiéj z d. 6. września: Minister wojny San Miguel w zdaniu sprawy do kortezów zbijał twierdzenie Mendizabala, który stan czynny wojska na 240,000 podawał; w istocie nie przewyższa on 100,000 ludzi. Kortezy zawyrokowały nowy zaciąg 50,000 ludzi. O obrotach wojennych nie ogłoszono żadnego buletynu. Ministeryjum wojny stara się innymi, oficérów pomordowanych zastąpić. Narcyza Lopez i Narvaeza, dwa filary partyi umiarkowanéj, mianowało marszałkami polnymi, zaś pochlebiając drugiemu stronnictwu, komendę Walencyi oddało znowu jenerałowi Lorenzo, który miany jest za zapaleńca i który bezpieczeństwo wyspy Kuby zkompromitował.

Moniteur z d. 16. t. m. nie zawiéra żadnych nowszych depeszy telegraficznych ani z Madrytu, ani z teatru wojny. — Z innych pism paryzkich z pomienionego dnia dowiadujemy się, że Quintanar de la Orden, gdzie według ostatniéj depeszy telegraficznéj 6000 karlistów stało i zdawali się mieć zamiar zbliżania się ku Madrytowi, nie jest to Quintanar między Osmą a Soria, lecz inne miejsce tegoż nazwiska w przeciwnym kierunku na południe od Madrytu, przez co wiadomość ta większego jeszcze nabiéra znaczenia. *Quotidienne* powiada: »Wczorajsza depesza te-

legraficzna odbiéra wszelkie do prawdy podobieństwo wiadomości udzielonéj przez *Messagera* o utarczce pod Orihuela, lecz zarazem inną wiadomość nader wiarygodną czyni, o któréj *Gazette de Languedoc* i *Correspondence d'Espagne* w równym czasie doniosły. Oba te, zawsze dobrze zawiadomione dzienniki (o *Gazette de Languedoc* nie ze wszystkiém byśmy to twierdzili) donoszą, że karliści d. 3. pod Navaretta (o godzinę drogi od Calamocha) na 2000 piechoty i 200 koni z dywizyi Oray uderzyli, a ci poddali się bez dobycia oręża. Zdaje się to niejako wyjaśniać, dla czego Espartero z oddziału Oray mógł tylko cztéry batalijony dostać posiłku i dla czego nie śmiał uderzyć na wojsko karlistów pod Orihuela, chociaż jego straż tylną doścignął. Jenerał krystynistów nie chcąc zapewne w górach Albarracinu w walkę się wdawać, zaniechał dalszego ścigania i z Pozohondonu zwrócił się ku Beteta, w kierunku do Siguenza, podczas gdy wojsko Don Carlosa przez Frias ku Cuença działało. — Quintanar de la Orden leży na granicy prowincyi Toledo i Cuença, o 28 *lieues* południowo-wschodnio od Madrytu, a o 18 od Aranjuez. Sądzą, że w punkcie tym zgromadzone wojsko, przed rozprawą pod Herrera z Cantavieja wyruszyło i że gerylasy Parillosa (który od dawna już krążył po prowincyi Mancha) z niém się połączyli. Oddział ten wojska, zdający się być przeznaczony do czynienia z południowéj strony obrotów ku Madrytowi, jest, jak głoszą, przez Cabrerę dowodzony; to wyjaśniłoby tajemnicę, którą czynności tego jenerala zdają się być od niejakiego czasu okryte. Stolicy przeto z trzech strón obecnie zagrażają: od północy Zariateguj, od wschodu czoło armii Don Carlosa, a od południa owe 6000 wojska, o których depesza telegraficzna nadmienia.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Wiadomość, że lord Durham na płuca słaby i że mu z tego powodu lekarze pobyt w cieplejszym klimacie, w południowéj Francyi lub we Włoszech zalecili, ogłaszają w *Durham-Chronicle* za zmyślenie, z tym dodatkiem, że zacny hrabia nigdy nie był zdrowszym i czerstwiejszym, jak teraz. Przed kilku dniami obchodził dziewiąte urodziny swojego najstarszego syna, wice-hrabiego Lambton. Przy téj sposobności zaprosił 120 dzierzawców swoich na objad i przedstawił im ich przyszłego dziedzica. Dnia 6go września założono w Newcastle nad Tyną kamień węgielny na pomnik dla jego teścia, lorda Grey.

Pisma Kanadyjskie umieściły mowę, którą lord Gosford dnia 18go sierpnia parlament prowincyonalny Dolnéj — Kanady zagaił: »Czas narad parlamentowych« (pisze *Globe*) krótko tylko trwać będzie, lecz może sprawy téj osady do przesilenia doprowadzi i roztrzygnie, ażali podług wyrzeczonego po dojrzałéj rozwadze zdania, ustawodawstwu macierzystego kraju jego uporna córka stawać może na przekór. Gubernator obwieściwszy izbie owe dziesięć rezolucyj, które jak wiadomo, przeszły były na ostatnich posiedzeniach parlamentu angielskiego, kończył mowę swoję w ten sposób: »Mam zlecenie, mości panowie! wyrazić wpanom to szczere życzenie, ażeby gubernator téj prowincyi nie widział się zmuszonym użyć władzy, jaką ma zamiar nadać mu parlament angielski, dla uzyskania potrzebnych ku opędzeniu służby publicznéj zaległości, których wypłatę powtórnie korona zaręczyła W tym przeto zamiarze zostaliście wpanowie zwołani, by wam dać sposobność, przez glosowanie na żądane subsydyja, zrobić niepotrzebném wykonanie zapowiedzianych wpanom ośmiu rezolucyj parlamentowych. Będzie dla mnie największą radością, jeśli wpanowie na połączony glos ludu angielskiego, jak się wyraził w obu swojego ustawodawstwa gałęziach, na to zezwolicie, na co nie chcieliście przystać li za samém władzy wykonawczéj wezwaniem.« P. Papineau, mowca zgromadzenia i naczelnik opozycyjnéj czyli tak zwanéj francuzkiéj partyi, wraz z kilku innymi członkami, jak *Globe* powiada, wyrażał się po grubijańsku i upornie, z postanowieniem, opiérania się wszelkim angielskiego parlamentu rezolucyjom. Rozprawy zaczęto o god. 3ciéj, a około 5téj jeszcze izba była na wydziały podzielona, i p. Papineau w grzmiącej mowie swojéj piorunował przeciw wykonawczemu rządowi. Powszechnie sądzono w Quebek, że posiedzenia ani tygodnia nie potrwają. — Na kilka dni piérwéj między sekretarzem lorda Gosforda i panem Papineau, z powodu odbytego w St. Laurent zgromadzenia ludu, na którém ostatni, lubo ma stopień oficerski w milicyi, brał udział, zaszła korespondencyja, w któréj demagog ten w następujący sposób się wyraził: »Montreal dnia 14. sierpnia. Mości panie! uroszczenie gubernatora, że śmiał mnie zapytać o postępowanie moje w St. Laurent na zgromadzeniu ludu dnia 15go maja, jest impertynencyją, na którą z milczącą pogardą odpowiadam. Biorę pióro do ręki, jedynie dla tego, ażeby gubernatorowi oznajmić: że fałszem jest, jakoby jedna z uczynionych na rzeczoném zgromadzeniu uchwał zalecała nadwerężenie ustaw, jak on w niewiadomości swojéj mniemał lub twierdził przynajmniéj. L. J. Papineau.« — Tenże zbladł i był pomieszany, gdy przy zagajeniu

izby zgromadzenia parlamentowego nie mógł uniknąć tego, iżby się gubernatorowi nie ukłonił. Bowiem ze stronnikami swojemi naradzał się przedtém na zgromadzeniu, ażali raz jeszcze składać należy zwyczajną przy zagajeniu posiedzeń przysięgę hołdowniczą; pytanie, które małą większością przyznawczo roztrzygnięto. Że lord Gosford energicznie działać postanowił, udowodnił to ostatnią razą przez oddalenie wielu nieposłusznych oficerów i urzędników.

Francyja.

Książę i księżna Orleańska robili z Compiégne wycieczkę do przemysłowego miasta St. Quentin, gdzie wiele mów słuchali i odpowiadali na nie i wiele zwiedzali fabryk, przekonywując się o ich stanie.

Hrabina Lipano bawi obecnie w departamencie *des Lot*, u byłego deputowanego Kajetana Murat, krewnego jéj małżonka.

Belgija.

Na obrzęd otworzenia kolei żelaznéj z Mechlina do Lowanium, zaproszono także członków ciała dyplomatycznego. Na uczcie dawanéj, po uroczystości poświęcenia kolei, w salach kolegium *des Drieux* w Lowanium, oprócz ministrów publicznego budownictwa, spraw zagranicznych i wojny, spostrzegano także posła angielskiego, Sir Jérzego Hamiltona Seymour, pruskiego sprawującego interesa, hrabiego Galen, austryjackiego sprawującego interesa, hrabiego Rechberg, francuzkiego sprawującego interesa, margrabiego Bassano, posła belgijskiego w Paryżu, hrabiego Lehon, równie jak pełnomocników hiszpańskiego, duńskiego i portugalskiego. Minister zewnętrznych i wewnętrznych spraw wniósł toast członkom ciała dyplomatycznego z tym dodatkiem: »Na rozszérzenie wzajemnego »handlu, téj rękojmi pomyślności, pokoju i szczę»ścia ludów!« Poseł angielski odpowiedział następującemi słowy imieniem członków ciała dyplomatycznego: »Sprzymierzone z Belgium mocarstwa uważają z żywym udziałem, jak ogromne postępy w przeciągu lat nie wielu ten młody naród uczynił; wszelako Belgium nie jest jeszcze tém, czém być powinno, a uroczystość, na jakiéj mamy szczęście być obecnymi, już naprzód rokuje nam, jak świetny los oczekuje kraj ten, los, w którym znaczny mieć udział i miasto Lowanium powołane.« — Gubernator, Karol Rogier, wniósł potém toast życzenia, by się koleje żelazne po całéj Europie rozszérzyły. Po uczcie dany był w gmachu ratusznym bal, po którym całe towarzystwo koleją żelazną powróciło. Drogę z Lowanium do Mechlina w godzinie odbyto. — Mechlin jest teraz punktem środkowym cztérech ukończonych ramion kolei żelaznych, do Bruxelli, Antwerpii, Termondu i Lowanium.

Rossyja.

Dnia 30. sierpnia otworzono w Petersburgu kolej żelazną, ciągnącą się od brzegów Newy powyżéj budującéj się soborněj cerkwi St. Izaka. Koléj ta zbudowaną jest według planu i nakładem Gshajskiego kupca piérwszéj giełdy, Sergiewa Moliszanowa, który się podjął dostawy marmuru na budowę wzmiankowanéj cerkwi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Wiédeń d. 24. *września* 1837. Handel wołmi w przeszłym tygodniu i w Ołomuńcu i tutaj szedł dość żywo; w Ołomuńcu bowiem na targu czyli raczéj już przed targiem, zakupiono dostawione woły i to stosunkowo do wagi cetnar po 36 1/2 do 37 1/2 zr. w. w.

Tutaj cetnar galicyjskiego wołu płacono po 36 do 37 zr. w. w., zaś węgierskiego po 37 do 38 zr. w. w. Spełniły się przeto domysły nasze w Nrze 109 umieszczone, a przyczyna lepszéj tutaj ceny jest nie wielki, a przynajmniéj nie przesadzony napływ wołów z Węgier. Z téj przyczyny, iż dla wielkiéj konsumcyi w obozie Woźniesieńskim, dwa znaczne jarmarki węgierskie, to jest w Waitzen i w Peszcie, nie wydadzą ilości wołów nad potrzebę (ileże w okolicy Banatu grasująca choroba na bydło dostawę utrudnia); zdaje się przeto, iż cena ta utrzyma się i nieco podskoczy.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Dwaj bracia Foster, czyli: Osobliwsza kobiéta,* obraz dramatyczny w 5 oddziałach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 39. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.